Biblioteka Ossolineum

S O L I D A R N O Ś Ć E L W R O

Nr 11(172) Pismo NSZZ Solidarność Wrocław 30.08.1987 r.

ZWIĄZEK JEST, STATUT MA - NIE MA O CZYM DYSKUTOWAĆ (Lech Wałęsa)

P A M I Ę T A J !!! SIERPIEŃ MIESIĄCEM TRZEŹWOŚCI WSZYSTKICH POLAKÓW

Poniższy tekst jest fragmentem większej całości, powstał w 1986 r. Prognozy w nim zawarte już się sprawdziły w życiu. - zarejestrowano w sądzie statut pierwszego polsko-radzieckiego wspólnego przedsiębiorstwa, z udziałem stron po 50%, że korzystają z tego tylko Rosjanie nie można mieć dzisiaj najmniejszych wątpliwości. "Pollena-Miraculum" z Krakowa stała się historią.

Redakcja

CO NAS CZEKA JEŻELI POZOSTANIEMY BIERNI

Rosja musi więc zachować pozory, iż przejmując zarząd nad polskim przemysłem "pomaga" Polsce samodzielnie wybrnąć z długów. Na razie Polska brnie w długi dalej, irytując tym coraz bardziej Bukarsszt i Budapeszt, ciężko pracujące na spłatę swoich zabawiązań. Oczywiście Rosja będzie zarządzała naszym przemysłem na swoją modłę i na swój rachunek. "Dopomoże" Polsce, by Polacy swoją pracą uszlachetnili radzieckie surowce i wzbogacili,bardzo ubogi, wydrenowany zbrojeniami, rosyjski rynek wewnętrzny. Rosjanie już przejęli całkowicie suwerenne zarządzanie nad przemysłem remontów statków.Umacnia to gospodarkę rosyjską w Gdańsku i Szczecinie i jej wiodądą rolę w europejskim zagospodarowaniu tych portów. Po cichu przejmuje z rąk Polski zarząd nad stoczniami budowy statków. Tu Rosja nie szczędzi dolarowych wydatków ze swojej kiesy, a pezetpeeria zbija kapitał polityczny na radzieckim portfelu zamówień gwarantujących pełne zatrudnienie.

Rosja już przejęła kontrolę na-d kilkoma zakładami przemysłu włókienniczego i dziewiarskiego, obuwniczego. Rosja przejęła dolarowe i złotówkowe zadłużenie krakowskiego "Miraculum" i zainstalowała się nad samym Wawelem. Rosja przejęła współkontrolę nad zakładami Waryńskiego i na pewno przejmie kontrolę nad Stalową Wolą i całym koncernem Bumaru. Tych bumarowskich maszyn potrzebuje i Rosja i kraje trzeciego świata kontrolowane przez Rosję. Rosjanie budują pod Białą Podlaską wielką krochmalnię, wychodząc z tym "naprzeciw" potrzebom polskiego rolnictwa, które nie ma komu sprzedać tych piramid ziemniaków, jakie produkuje. Najprawdopodobniej Rosjanie wezmą w swoje ręce modernizację polskich cukrowni, co za ulga dla polskiego rolnictwa, któremu grozi likwidacja tych dochodowych gałęzi produkcji. Wcześniej czy później Rosja musi przejąć zarząd nad upadłymi fabrykami wagonów, gdyż ich produkcja będzie użyta na techniczne doskonalenie tranzytowych linii kolejowych, a po części uzupełni lokalny transport naszego przemysłu, kooperanta radzieckich potentatów przemysłowych w Polsce. Rosja przejmie pieczę nad realizacją umowy z Fergussonem, czego nie zauważą metafizyczni doradcy ds. Rolnej Fundacji Kościelnej, którzy nie chcieli przyłożyć swej uduchowionej rączki do "budowy fabryki czołgów". Fabryka będzie, czy czołgów nie wiem, ale na pewno rosyjska. Z Ursusa-Fergussona do kontroli całego przemysłu maszyn rolniczych już tylko jeden krok. Rosyjska łapa zaciśnie się na gardle jedynego suwerennego działu gospodarki polskiej, jakim jest jeszcze rolnictwo. Wobec tej inwazji jesteśmy bezbronni. Działy, które przejmują Rosjanie są naprawdę zdekapitalizowane w 75%. Nie w naszej mocy leży ich uratowanie. Polska nie musi stracić na tej inwazji fosyjskiego przemysłu. Pozytywne wnioski i efekty można uzyskać nawet w tak niekorzystnej sytuacji, w jką się nieuchronnie pakujemy. Kto ma wyciągnąć te wnioski ? Zapowietrzały matafizyką intelektualista, który z zasady brzydzi się problemami technicznymi, czy też inżynierski ciul, który wraz ze wszystkimi głosił maoistowską tezę, że wszyscy mamy równe żołądki? Sowietyzacja naszych umysłów, naszej wyobraźni już utorowała deogę sowieckiej inwazji gospodarczo-technicznej. A na Zamku Królewskim wprowadzono nowe mundury dla straży, wypisz, wymaluj jak z Kossaka jak mundury z 1930 r. Czym więcej sowietyzacji, tym więcej będzie takich plastyczno-narodowych szopek...

Polak pracujący bezpośrednio na potrzeby radzieckie, będzie czekał na mieszkanie tylko rok, a na wczasy będzie wyjeżdżał na Krym lub na Kaukaz. Takiemu Polakowi Aerofłot udzieli bonifikaty na lot do Rzymu, aby mógł pokrzepić swoje serce widokiem polskiego papieża, gdy nadejdzie pora obchodów jakiejś naszej kolejnej narodowej klęski...

Józef Kuśmierek

K R Ó T K O !

xxx Na stanowisko z-cy kierownika działu zaopatrzenia przyjęto tow. Kaczmarza eks-kierownika działu socjalnego. Po powrocie z kontraktu w NRD ratować będzie zakład przed nadmiernymi zapasami, co do jego kompetencji istnieją duże wątpliwości. Cóż polityka kadrowa w Elwro zawsze była słaba i nigdy nie decydował interes społeczny, a zwykła prywata. Nawiasem mówiąc, jak wieść niesie, wśród ludu, tow. Nowakowicz i Stanisławski w nagrodę za robienie "złej krwi" załodze Elwro, wyjądą na kontrakt do NRD.

xxx Przyjęcie pozytywnej oceny dyrektora przez Ogólne Zebranie Delegatów Załogi ZE "Elwro", jest przynajmniej niepokojące. O ile 1986 rok nie był taki zły, o tyle 1987 może być fatalny. Za pierwsze półrocze nie wykonano skromnie biorąc ok. 20% planowych zadań, brak jest jakichkolwiek widoków na poprawę w II półroczu. Braków materiałowych nie da się uzupełnić obecnymi metodami. Potrzebna jest zmiana polityki zaopatrzenia. Produkcja mikrokomputerów nadal jest w fazie eksperymentu, nie produkcji seryjnej, a ma stanowić o przyszłości zakładu. Mikrokomputery Elwro 800 i 800 Junioe do dzisiaj nie uzyskały pozytywnej opinii technicznej umożliwiającej podjęcie produkcji seryjnej i jak życie pokazało szeroko propagowane zamówienia rządowe są jednak "lipą". Co na to powie dyr. Musielak ? Odpowiedzi oczekujemy w zakładowych środkach przekazu.

POLSKA PIJANA POTRZEBNA JEST TYLKO KOMUNISTOM, NIE PIJ W SIERPNIU ! ! !

xxx Fragment rozmowy z członkiem KC PZPR Zygmuntem Murańskim (Razem 17(87)

"- Czy mógłby pan mi wytłumaczyć - bo nie rozumiem pewnej rzeczy, która funkcjonuje normalnie w innych państwach - dlaczego jeśli partia rządząca się nie sprawdziła, straciła autorytet i zaufanie społeczeństwa, dlaczego ta partia nie odchodzi od steru władzy? Zwłaszcza u nas, po tylu kryzysach? - Czy ta partia się nie sprawdziła? Nie sprawdziło się ówczesne kierownictwo. Ale nie partia - ta na dole... ileż oni się nagadali, ileż razy zwracali uwagę, ile wniosków zgłaszali. Tak, ci robotnicy! Setki podstawowych organizacji partyjnych sprawdziły się. Owszem były i takie, które się nie sprawdziły, też prawda..." Gadał dziad do obrazu...

xxx Składając wypowiedzenie jeden z naszych pracowników napisał w uzasadnieniu : "Od 6 lat co najmniej obserwuję systematyczny regres przedsiębiorstwa. Szefowie się zmieniają, a koncepcji rozwoju brak. W tej sytuacji dalsza moja praca w tym zakładzie wydaje się bezproduktywna."

xxx Wszystkimi kanałami środków masowego przekazu wciska się reforma gospodarcza w II etapie, o wszystkim się mówi, tylko nie o bazie społecznej dla reformy, a ona zadecyduje o jej powodzeniu. Brak jest organizacji społecznej, która skutecznie by nadzorowała realizację programu reformy. Organizacji popartej przez całe społeczeństwo. Powoływanie się na rozwiązania od wielkiego brata nic nie da. Tam zaczęto od innej beczki niż u nas i czas pokaże czy skuteczniej. Rosjanie wykorzystują naiwność i sprzedajność niektórych "Polaków" - trudno mieć wątpliwości.

xxx W ZE "Elwro" utrzymują się niekorzystne tendencje w zatrudnieniu. Przy malejącej liczbie pracowników bezpośrednio produkcyjnych, wzrasta liczba pracowników administracyjnych. Obecnie pracownicy bezp.produkcyjni stanowią ok. 33% ogółu zatrudnionych. Tak wygląda reforma w życiu.

xxx Po podjęciu przez samorząd uchwały dotyczącej nadużyć ujawnionych przez Zbigniewa Demidowa na budowach Libii, przewodniczący był przesłuchiwany przez SBecję. Czyżby bali się o czyjąś głowę, a może o stołek.

Kruk

P O Ż E G N A N I E

22 lipca o godz. 18^{00} odbyła się wzruszająca uroczystość pożegnania przez licznie zgromadzonych ludzi pracy, naszego kochanego Ojca Adama Wiktora - nieustraszonego kapelana wrocławskiej "Solidarności".
Po Mszy Św. podczas której pięknymi słowami żegnał ks. Adama najsłarszy z jego współpracowników - Ojciec Celestyn, przez ponad dwie godziny delegacje zakładów pracy z Wrocławia i Dolnego Śląska, przedstawiciele poszczególnych środowisk pracowniczych, instytucji i spółdzielni, redakcji pism niezależnych i struktur NSZZ "Solidarność", wreszcie osoby prywatne podchodziły do mikrofonu dziękując ks. Adamowi za wszystko co dla nas zrobił. Intelektualne oracje przeplatały się z prostymi, głęboko z serca płynącymi słowami, wypowiadanymi z hamowanym z trudem wzruszeniem, będącymi najlepszym dowodem, że kapłan ten prawdziwie zawsze był ze swoim ludem. Wśród żegnających widzieliśmy między innymi Marka Muszyńskiego, Józefa Piniora, przedstawiciela Kornela Morawieckiego, Piotra Bednarza, rodziców Władysława Frasyniuka (sam Władek wraz z rodziną przebywa na wczasach poza Wrocławiem). Wśród przedstawicieli różnych zakładów pracy nie zabrakło oczywiście delegacji z Elwro.

Wpożegnalnym podarunku od naszego zakładu pracy otrzymał ks. Adam wykonany z metalu podświetlany krzyż, który automatycznie się zapala po zapadnięciu zmroku. Na podstawie krzyża umieszczono dedykację :

KSIĘDZU ADAMOWI WIKTOROWI WDZIĘCZNA SOLIDARNOŚĆ ELWRO
WROCŁAW LIPIEC 1987

Wszystkim, którzy swoją beziteresowną pracą przyczynili się do wykonania krzyża ofiarowanego ks. Adamowi Wiktorowi serdeczne podziękowanie składa TKZ NSZZ "Solidarność" Elwro Wrocław, lipiec 1987 rok

---

W ROCZNICĘ SIERPNIA

Mija kolejny rok od wielkiego zrywu narodu polskiego do naprawy Rzecz-pospolitej, brutalnie stłumionego przez rządzących komunistów, powołujących się na największe ideały humanistyczne, obecnie niczym rak wycofujących się już nie tak buńczucznie z polityki prowadzonej przez 40 lat. Zmiany zachodzące u wielkiego brata zmuszają wszystkie jego satelity do zmiany sposobu rządzenia i gospodarowania. Dociera do świadomości tych wychowanych w komitetach "ekonomistów", że najważniejszym pojęciem w gospodarce jest ZYSK JAKI DAJE PROWADZONA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA. Cóż dzieje się na anszym polskim podwórku, biednym, ale jeszcze swoim. Gospodarka dogorywa, najlepszy przykład to nasz zakład. W centrum trwają przetargi, kto ma zostać a kogo należy się pozbyć i jaki dla niego przygotować stołek. Stąd cała masa różnych koncernów i spółek, na szczęście na razie w fazie projektu. Zmiany są nieuchronne, to dotarło już do wszystkich, że ich kierunek wyznaczył Sierpień mało który z tych reformatorów pamięta. Nie tak dawno w TV prof. Józef Kaleta stwierdził: "...Polsce potrzebne są zmiany polityczne...", a w ślad za tymi zmiany w gospodarce. Komunizm z hasłem obrony najsłabszych przeszedł do lamusa, bo tych najsłabszych najdotkliwiej pogłębił. Co pozostaje nam, tym którzy wierzą w ideały Sierpnia. Musimy bronić tych ideałów, bo ich słuszność pokazał czas. Ludziom, którzy znaleźli się w strukturach samorządu w naszym Elwro trzeba dodać energii, wszak mają to być ludzie do których mamy zaufanie, ludzie którzy bronią nas i naszych interesów. Nie pozostawiajmy ich samych sobie, bo może ich zniszczyć rutyna albo dyrekcja.

Za ideały Sierpnia przelana została krew, dlatego obowiązkiem każdego Polaka, dla którego Polska,nie jest obojętna, jest walka o taką Polskę, w której każdy czuć się będzie jak u siebie i żeby młodsze pokolenie niespytało się jak w piosence "...a gdzie Ty byłeś Tato ?...". Do zrobienia jest bardzo wiele.

L.B

* * * *

...Motyw zysku nie skapituluje przed szlachetną perswazją oraz intuicją ekologistów i humanistów i nie ma co też łudzić się, że (...) zarządzaniem zajmą się ludzie, których celem będzie maksymalizacja "wszechpomyślności" przy minimalizacji zużycia bogactw przyrody i ochronie wartości ludzkich. Głupotą i tchórzliwym samooszukiwaniem się byłaby tym bardziej wiara, że despotyczne kliki, które zawładnęły narodami - obojętnie pod jakim sztandarem - uznają z dobrej woli podmiotowość ludzi i społeczeństw, przystaną na demokratyzację rządów, zaniechają represji tylko dlatego, że największe autorytety ludzkości sławią ideały prawdy, miłości, sprawiedliwości, że ludzie żądają poszanowania ich wolności i godności, pragną bez gwałtu wywalczyć swoje cele. Porzućmy mrzonki. Dążąc do swoich ideałów ludzkość również w przyszłości skazana będzie na ciężką walkę, na ofiary, na rewolucyjne ryzykanctwo. Aliści istnieją szanse, ażeby konieczności walki redukować. Ograniczyć hekatombę ofiar. Nie wolno tych szans ignorować ! Małe konsekwentne kroki sumują się często w wielkie osiągnięcia. Praca filozofów, kaznodziejów, myślocieli, ludzi pióra, natchnionych artystów - nade wszystko zaś mężów stanu, wierzących nie tylko w rozwiązania siłowe - nie raz już w dziejach świata minimalizowała Zło, które zdawało się nie do przeparcia, a szasem usuwała je całkowicie. Instytucja parlamentaryzmu ugruntowała się nie tylko dlatego, że demokraci wylegali na barykady, ale i dlatego, że ich słowa trafiały do wielu umysłów. Ruch robotniczy nie zawsze musiał sięgać po broń, częściej wystarczała strajkowa determinacja. Ruchy wyzwoleńcze nie wszędzie były zmuszane do powstańczego boju. Ignacy Sachs zauważył: "...pomimo gwałtowności odwrotu kolonialnego wyzwolenie Indii było skrajnie pokojowe, można by powiedzieć: oszczędne w życia ludzkie...". Nie jest więc ani naiwnością, ani głupotą organizowanie opinii publicznej do masowych pokojowych działań, przeciw wszelkim formom wyzysku i ciemiężenia. Te działania będą tym skuteczniejsze, im wyżej wzniesie się ludzka świadomość. Ale z pewnością nie będą skuteczne zawsze. Strategia samoorganizacji społeczeństwa jest alternatywą strategii rewolucyjnej, lecz nie wolno rozsiewać złudzenia, jak czynią skrajni pacyfiści, że drogą pokojową w każdym przypadku może zastąpić drogę walki. Ta obietnica znakomicie umacnia pewność siebie dyktatorów, powiększa ich arogancję - natomiast nie skłoni żadnego z nich do respektowania ludzkich praw, do autentycznych ustępstw demokratycznych. Celnie to wyraził George Orwell : "Ruchy pokojowe nie przynoszą pokoju - przynoszą klęskę...". W.G (Jest to fragment książki)

GDY WIEJE WIATR HISTORII !

Ktoś kiedy. trafnie zauważył, że marksizm niemało zawdzięcza pięknej brodzie Marksa ... "Solidarność" sporo zawdzięcza zgrabnemu tłumkowi 11 liter, z których N jak Nie dźwiga biało-czerwoną odmowę. Powiedzmy tak: ci którzy prostodusznie myślą o "porozumieniu narodowym", z tym muszą mieć kłopot - bo z jednej strony jest broda Marksa, a z drugiej biało-czerwona odmowa ... I ta chorągiew łopocze na Wietrze Historii... Jak to napisał Gałczyński ?

"Gdyż wieje wiatr historii, ludziomjak pięknym ptakom
rosną skrzydła - natomiast trzęsą się portki pętakom..."
(za KOS nr 2(110)

Wpłaty w czerwcu : Solidarni 5400, TWA 600, Wilno 1500, Veto 1000, Jagoda 2100, Klon 2050, Bartek 1900, Ewa 1200, Lutnia 800, Opoka 1800, Kłos 800, Kora 900, Delfin 800, Wkręt 3400, Meta 2000, Rota 2300, Nadzieja 600, Prostak 1000, Marek 600+600, Tama 4000, Pascal 10000, Wsporniki I 500, Wsporniki II 3400+5000, Osamotnione 2400, Matka 4800, Astra 900, Haj [illegible] 6200, Damy 2000, Bezimienna 1000, xxxx 600, Gerbera 550, Biurko 700, Krzemień 3000.

Wydatki w czerwcu (zasiłki statut. pomoc wakacyjna, prasa) : 68 000.

SPROSTOWANIE : w wpłatach w lutym zamiast Fama 4300, powinno być Tama 4300.

(numer zamknięto 14.08.1987 roku)